

Wzrasta prawdopodobieństwo dewaluacji białoruskiego rubla

Od 1 listopada o około 30% podniesiono na Białorusi pensje w sektorze budżetowym oraz zwiększono minimalne pensje i emerytury. Kolejna w ostatnich miesiącach podwyżka wynagrodzeń oraz świadczeń jest związana z wyborami prezydenckimi, wyznaczonymi na 19 grudnia. Podwyżki pogorszą stan białoruskich finansów, co może zmusić władze Białorusi do dewaluacji rubla na początku 2011 roku.

Podwyżki płac i emerytur od 1 listopada są kolejnym etapem realizacji obietnicy podniesienia do końca tego roku średniego poziomu wynagrodzeń do ekwiwalentu 500 USD. Ma to na celu zwiększenie poparcia dla Alaksandra Łukaszenki przed wyborami prezydenckimi.

W wyniku podwyżek wzrośnie obciążenie budżetu i władze białoruskie będą zmuszone do kolejnego zwiększenia deficytu budżetowego. Ponadto podwyżki spowodują wzrost inflacji, która w skali całego roku może przekroczyć założone 10% (do września wyniosła 6,8%), a także presję na rynek walutowy, tym bardziej że już od sierpnia br. popyt na waluty wymienialne znacząco przeważa nad podażą. <kam>